

Powiat przyjął budżet na Nowy Rok

Data publikacji: 3.01.2022 21:00

Na grudniowej sesji Rady Powiatu Cieszyńskiego rajcy jednogłośnie przyjęli uchwałę budżetową na rozpoczęty rok kalendarzowy.

Źródło: powiatcieszynski.esesja.pl

[Jak wynika z dokumentu](#), starostwo zaplanowało na 2022 rok dochody w wysokości 242,8 mln zł, a wydatki mają wynieść ponad 259 mln zł. Deficyt, opiewający na kwotę ponad 16 mln zł zostanie pokryty środkami wolnymi (ponad 8,2 mln zł) i niewykorzystanymi (7,9 mln zł) z lat poprzednich.

Na inwestycje powiat przewidział kwotę blisko 45 mln zł, z czego największą część - ponad 27,5 mln zł - na przebudowy i remonty dróg i obiektów drogowych. - **Z takich głównych przedsięwzięć zaplanowano rozbiórkę starego i budowę nowego mostu na Wiśle w Drogomyślu na 10 mln zł - w całości dofinansowane z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych i Polskiego Ładu. Mamy też rozbudowę drogi w Górkach Małych, z dofinansowaniem 3,5 mln zł, realizacja uzależniona jest jednak od pozyskania środków - łączny plan ponad 7 mln zł. Rozbudowa ul. Lipowskiej - plan łączny 4,5 mln zł, finansowanie powiat cieszyński blisko 3 mln, miasto Ustroń - 1,5 mln zł** - wyliczał na sesji starosta Mieczysław Szczurek.

Wcześniej jednak, na samym początku posiedzenia radnych, głos zabrał obecny na sali poseł Przemysław Koperski. Polityk Lewicy w swoim wystąpieniu zwracał uwagę na problemy polskich samorządów. - **To trudny czas, ponieważ Polska samorządowa dostaje mocno po kolanach planami budżetowymi naszego państwa. Trudno tu mówić o optymizmie czy radości, pewnie gdy będziecie przyjmować budżet to będziecie widzieć ilu rzeczy, których oczekują mieszkańcy, nie da się zrealizować. Ten budżet, który przyjął polski parlament, wprowadza Polaków w błąd. Inflacja, która dzisiaj wynosi blisko 8 procent, może na koniec grudnia zbliżyć się do dwucyfrowego wyniku, a budżet państwa na 2022 rok przygotowany przez rząd zakłada, że będzie ona wynosić 3,3%. Każdy wie, że to oszustwo, a tego celu nie da się osiągnąć. Pytanie, dlaczego właśnie takie założenia zostały przyjęte i kto poniesie koszty - muszą niestety przyznać, że samorządy. Pieniądzy będzie brakować: na inwestycje, ale przede wszystkim na wydatki bieżące. Jak państwo wiecie, jest zasada - co prawda lekko złagodzona - że wydatki bieżące muszą być pokrywane z przychodów bieżących, a tych nie będziecie mieli państwo na odpowiednim poziomie. Tak by nie było, gdyby nowy ład nie został wprowadzony. Są oczywiście promesy, widzimy polityków którzy przyjeżdżają i je wręczają na wydatki inwestycyjne. One w jakiejś części pomagają realizować ważne inwestycje, ale przecież nie chodzi o to, aby drobną kwotą przykryć brak odpowiedniego finansowania samorządu. Państwo powinniście mieć odpowiednie dochody własne** - zaznaczał.

W trakcie dyskusji nad uchwałą budżetową o komentarz do słów Koperskiego poprosił starostę radny Kazimierz Kawulok. - **Na skutek wszystkich zmian związanych z Polskim Ładem, inflacją, sytuacją na rynku - niezależnie, z jakiego powodu - dochody z podatku dochodowego od osób fizycznych spadły o 4 mln zł, a patrząc na inflację powinny wzrosnąć o 4 mln zł. Zostało to co prawda zrównane dotacją na 8 mln zł, natomiast jest ona jednorazowa - nie możemy liczyć na kolejne** - odpowiadał Szczurek.

Do wypowiedzi starosty odniósł się Janusz Król, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Cieszyńskiego. - **Pan Starosta miał okazję odnieść się do niektórych kwestii, ale odniósł się tylko do części. Nie wiem, skąd wnioszek o jednorazowym zrównoważeniu strat związanych z podatkiem PIT. Trzeba jednak powiedzieć o kilku ważnych aspektach - budżet państwa w bardzo dużym stopniu finansuje transport publiczny w naszym regionie. Pamiętamy nasze dyskusje w poprzednich kadencjach, kiedy rozważaliśmy realizację planów transportowych i pojawiała się konieczność dopłaty do linii. Wtedy pieniędzy nie było i wydawało się, że nie będzie, a jednak są - to warto podkreślić. Jest możliwość pozyskania środków na inwestycje - głównie drogowe, ale nie tylko - to przecież odciążenie budżetu powiatu. Pamiętamy, że otrzymanie jednej dotacji**

z tak zwanych schetynówek to był duży sukces, bo otrzymywało ich kilkanaście samorządów w województwie i to po spełnieniu bardzo wymagających kryteriów. Teraz pieniądze pozyskujemy w łatwiejszy proceduralnie sposób. Kilkanaście lat temu, aby zrealizować jakąkolwiek inwestycje, zaciągaliśmy kredyty. Teraz tego nie robimy - podkreślał.

- Nie jest źle, skłamałbym, gdybym powiedział, że jest, głównie przez działania oszczędnościowe w poprzednich latach. Muszę jednak trochę poprawić to, co pan powiedział - odpowiadał Królowi Szczurek. - Gdy popatrzymy na same cyfry, na przyrost kilkucyfrowy, to powiem tylko, że po przetargu na gaz najniższa oferta była na 2,5 mln, a za analogiczny okres w roku poprzednim było to 800 tys. zł. To pokazuje, ile będziemy musieli dokładać do energii - co do prądu jeszcze nie mamy takich stawek. Najważniejsza sprawa - wczoraj przyszło pismo od pana wojewody, że 12 mln zł na komunikację, o której pan mówił, nie mamy. Będziemy musieli do tego tematu wrócić na następnej sesji Rady Powiatu, bo jest to ogromna kwota. Na ten moment użyję takiego popularnego określenia, że od rana mieliśmy taką gorącą linię z panem wojewodą, co z tym zrobić - dodał.

Do wypowiedzi obu samorządowców odniósł się też Stanisław Kubicius, przewodniczący Rady Powiatu. - ***Oczywiście istnieją związki między budżetem powiatu, budżetem województwa i budżetem państwa. To chyba jednak nie powinno wyglądać w ten sposób, że samorzady muszą starać się o środki, pisać wnioski. Lepiej by było, gdyby dochody własne powiatów i gmin były wystarczające do wykonywania zadań przypisanych ustawami. Nie na tym polega praca samorządu, aby wnioskować i aby jego działania były uzależnione od decyzji rządowych ile kto otrzyma środków na swoją działalność*** - zaznaczał.

Nagranie z sesji [dostępne jest tutaj](#).

KR